

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI
ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY
Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym
PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RÓDZINNA“ i „ROLNIK POLSKI“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.


Telefon 72.
OGŁOSZENIA:

10 groszy za millim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-iej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera
Nr. 257.
Chełmża, piątek, dnia 8-go listopada 1929 r.
Rok II.

Umowa likwidacyjna polsko-niemiecka podpisana.

Dnia 1. 11. br. została podpisana w Warszawie umowa likwidacyjna polsko-niemiecka. Ze strony rządu polskiego podpisał umowę minister spraw zagranicznych August Zaleski, ze strony Niemiec poseł Rzeszy w Warszawie Ulrich Rauscher.

W związku z powyższym M. S. Z. komunikuje: W toku obrad w Paryżu w komisji utworzonej dla działu IX planu Younga, „Likwidacja przeszłości“ dyskutowane były w ostatnich tygodniach załączenia zawarte w tym planie, dotyczące wzajemnego zrzeczenia się pretensyj finansowych polsko-niemieckich oraz zaprzestanie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce. Wobec trudności jakie powstały w Paryżu przy omawianiu powyższych zagadnień, oba rządy postanowiły w drodze bezpośrednich rokowań dyplomatycznych dążyć do załatwienia tych spraw.

Rokowania powyższe doprowadziły w dniu 31 października do podpisania porozumienia, na skutek którego rząd niemiecki zrzeka się definitywnie wszelkich pretensyj tak Rzeszy, jak i jej obywateli w stosunku do Polski. Równocześnie rząd polski, stosując się do zaleceń planu Younga, zrezygnował z dochodzenia swoich roszczeń natury finansowej zarówno państwowych, jak i obywateli w stosunku do Rzeszy, oraz zgodził się na zaprzestanie dalszej likwidacji mienia niemieckiego w Polsce. Oba rządy postanowiły przystąpić niezwłocznie do rokowań w sprawie zwinięcia mieszanego trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu.

Ponadto oba rządy zgodnie postanowiły załatwić jednocześnie szereg dalszych dotychczas nieuregulowanych spraw:

a) w kwestji spornego obywatelstwa (zawiłej przed Radą Ligi Narodów w myśl decyzji z 15-go czerwca 1929 r.), oba rządy uzgodniły dalszy tryb postępowania, który zapewni polubowne załatwienie sprawy.

b) Rząd polski ze swej strony zawiadomił rząd Rzeszy, iż postanowił nie korzystać z dotychczas przysługującego mu prawa odkupu, odnośnie do osad rentowych w wypadkach odziedziczenia przez spadkobierców pierwszego i drugiego stopnia, o ile nie byli oni karani.

c) Sporna sprawa odstąpienia rent Bauerbankowi w Gdańsku przez rząd niemiecki, została również załatwiona, przyczem rząd Rzeszy przyjął na siebie wszelkie ewentualne pretensje tego banku.

Powyższe porozumienie kładzie kres wzajemnym roszczeniom finansowym oraz licznym procesom, tocącym się od szeregu lat. Osiągnięty wynik rokowań przyczynił się niechybnie wydatnie do dalszej normalizacji rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami.

* * *

Do powyższego oficjalnego komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych, sprawozdawca polityczny I. K. C. dodaje:

Podpisanie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej jest aktem państwowym, posiadającym poważne znaczenie zarówno dla rozwoju stosunków pomiędzy Niemcami a Polską, jak i dla całokształ-

Kluby stronnictw o odroczeniu Sejmu.

Warszawa, 7. 11. Po odejściu premiera i otrzymaniu dekretu o odroczeniu sesji sejmowej m. Daszyński zwołał posiedzenie wicemarszałków celem podania do wiadomości posłom zarządzenia P. Prezydenta Rzplitej. Utartym bowiem zwyczajem rząd powinien zakomunikować posłom zarządzenie na posiedzeniu a to już było niemożliwe. Postanowiono więc, że marszałek Sejmu roześle pisma do posłów zawierające treść zarządzenia.

Wiadomość o odroczeniu sesji wywołała oczywiście wśród posłów wielkie wrażenie. Natychmiast zebrały się na narady wszystkie kluby poselskie. Na posiedzeniu klubu Chrześcijańskiej Demokracji omówiono dokładnie sytuację, przekazując ustalenie taktyki dalszego postępowania zarządowi głównemu stronnictwa, który zebrał się wczoraj.

Klub Piasta uchwalił co następuje: Rosnące z roku na rok wydatki państwowe padają na kraj wogóle a na wieś w szczególności coraz większym ciężarem, przewyższając możność podatkową ludności. Budżet, który wynosił w roku 1928 — 2 miljardy złotych wzrósł obecnie do 3 miliardów zło-

tych. Budżet tegoroczny przekroczył już o przeszło 30 milionów zł. W tych warunkach odroczenie sesji sejmowej nie tylko uniemożliwia pracę posłom w sprawach dotyczących najżywniejszych interesów ludzkich, ale odbiera sejmowi możność gruntownego zbadania budżetu na rok przyszły i przeprowadzenia należytej kontroli nad gospodarką rządu.

Klub N. P. R. postanowił dążyć do współdziałania ze wszystkimi niezależnymi stronnictwami polskimi, stojącymi na gruncie praworządności.

Klub P. P. S. stwierdził, że odroczenie sesji oznacza uchylene się kierowników pomajowego systemu rządu od zjawienia się przed sejmem i od kontroli publicznej całokształtu ich działalności politycznej i finansowej.

Obszerna uchwała Klubu Narodowego określa przedewszystkiem obowiązki stojące przed sejmem i stwierdza, że w tych warunkach odroczenie sesji jest krokiem szkodliwym.

Najostrzejszy protest uchwalił klub „Wyzwolenia“.

tu spraw gospodarczych w powojennej Europie środkowej. Zawarta obecnie umowa obejmuje zrzeczenie się zarówno przez Polskę, jak i Niemcy szeregu pretensyj finansowych i to zarówno wynikających z roszczeń samych rządów, jak i obywateli.

W kwestji likwidacyjnej istniała sytuacja do pewnego stopnia paradoksalna. Rząd niemiecki na mocy zarówno planu Davesa jak i Younga obowiązany był jedynie do świadczeń w tych samych umowach zawartych, jakkolwiek nie obejmował on postulatów finansowych polskich zarazem zaś nie zrezygnował w imieniu swoim ani też swych obywateli z szeregu pretensyj pieniężnych jakoto: dopłaty likwidacyjnej, anulowania kolonistów, Chorzowa itd. itd.

Niejasność 9-go punktu planu Younga oraz wyjaśnienie komisji, rokującej w Paryżu zadecydowało ostatecznie o konieczności bezpośrednich rozmów pomiędzy rządami, owocem czego jest zawarty ostatecznie układ idący po myśli zasadniczego stanowiska Polski. W układzie tym zostały wzajemne renuncjacje wszelkich pretensyj a więc i pretensji obywateli niemieckich do rządu polskiego usunięte, stanowiąc poważny krok naprzód w kierunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

Zawarty układ staje się zarazem ważnym czynnikiem konsolidacji gospodarczo-finansowej Środkowej Europy. Jeżeli twierdzimy, że zawarcie powyższej umowy stanowi poważny krok naprzód w kierunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich to i z tego względu, iż znajdujemy się w przededniu podpisania również traktatu handlowego.

Do pozytywnego zakończenia długotrwałych rokowań w tej mierze przyczynia się fakt, iż traktat handlowy nie będzie wymagał, jak słychać, ratyfikowania przez parlamenty.

Ambasador Wielkiej Brytanji na zamku królewskim w Warszawie.

Warszawa, 6. 11. Dnia 5 listopada o godz. 12 w południe Pan Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku królewskim J. E. Sir Williama Erskine, ambasadora Wielkiej Brytanji, który złożył Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające.

Projekt obniżenia stopy procentowej przez Bank Polski.

Warszawa, 6. 11. Dowiadujemy się, iż na dzień 14 bm. zostało wyznaczone posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa obniżenia stopy dyskontowej.

W kołach kierowniczych Banku Polskiego, skąd otrzymaliśmy te informacje, rozważany jest projekt obniżenia stopy dyskontowej z 9 na 8 i pół proc., a nawet na 8 proc., oraz obniżenie w tym samym stosunku stopy lombardowej z 10 proc.

Zdziczenie młodzieży litewskiej.

Wilno. Przedwczoraj w Poniewieżu podczas odbywającej się akademii w gimnazjum polskim, jacyś złoczyńcy przecięli przewody elektryczne i wybili szyby w lokalu, uniemożliwiając w ten sposób odbycie akademii. Łotrów nie ujęto (oczywiście!).

Wiadomo jest powszechnie, iż napaści tej dokonała młodzież szkoły litewskiej.

Nowy rząd francuski

Berlin. Nominacja gabinetu Tardieu wywołała w Niemczech wyraźne niezadowolenie.

W szczególności obecność w gabinecie ministra Maginot, jako „znanego“ przeciwnika Niemiec, a zwłaszcza przeciwnika ewakuacji Nadrenji, wywołała tu poważne obawy, iż postanowienia konferencji haskiej co do ewakuacji Nadrenji oraz rokowania w sprawie zagłębia Saary mogą przybrać dla Niemiec niepomyślny obrót.

Z kraju

We Lwowie policja rozpędza socjalistów.

Dochodzą wiadomości z kraju, że wczoraj wieczorem odbyły się w różnych miastach wiecie i demonstracje zorganizowane przez PPS. Największe rozmiary przybrały one we Lwowie. W godzinach wieczornych zebrało się około 2 tysiące manifestantów, do których zaczęła się łączyć publiczność. Przed pomnikiem Mickiewicza przemawiali miejscowi działacze socjalistyczni. W ulicach bocznych zgromadzono policję pieszą i konną. W pewnym momencie policja dokonała szarży, raniąc kilka osób. Manifestacje trwały do późnej nocy. Ogółem zostało rannych 26 osób.

Poważne manifestacje odbyły się w Łodzi, Krakowie, Bielsku, Wilnie i Borystawiu. W Borystawiu zgromadzeni odgrazali się strajkiem w kopalniach.

W dniu wczorajszym skonfiskowano nowy szereg pism. Rekord jednak bił lwowski „Kurjer Poranny” który był skonfiskowany 9 razy. Redakcja nie mogła dowiedzieć się o powodach konfiskaty, wobec tego wypuszczała dalsze nakłady, sama je cenzurując.

Sensacyjne aresztowanie fabrykantów łódzkich.

Z polecenia prokuratora aresztowano fabrykanta łódzkiego Cukiera oraz żonę jego wspólnika Rubina, pod zarzutem umyślnego podpalenia ich fabryki położonej przy ulicy Kościuszki nr. 10 w Łodzi.

Wspólnik Cukiera, Rubin, zbiegł z Łodzi i ukrywa się dotychczas przed policją.

Ukraińcy strzelają do policji.

Na cmentarzu w Tarnopolu doszło do groźnego starcia pomiędzy grupą manifestujących Ukraińców a policją. Tłum Ukraińców, który zebrał się za grobami poległych w walkach o Lwów Rusinów, rozpoczął śpiewać pieśni antypaństwowe. Publiczność polska zaprotestowała przeciw temu. Mimo to Ukraińcy nie przestawali śpiewać. Wówczas zawezwano policję, która usiłowała siłą usunąć Ukraińców z cmentarza. W odpowiedzi na to z tłumu Ukraińców padły strzały.

Zamach na pociąg.

Na pociąg, idący ze Zbaraża przez Krosno do Siedlc, dokonano podwójnego zamachu.

Na małej stacji nieznani sprawcy przedstawili zwrotnicę, wskutek czego pociąg wjechał na ślepy tor. Pociąg byłby wpadł na wbity w ziemię zderzak, gdyby nie maszynista, który zdążył w czas jeszcze zahamować pociąg. W ten sposób uniknięto katastrofy, która mogłaby za sobą pociągnąć fatalne skutki.

Następnie, gdy pociąg cofnięto na główny tor, z zarosli wysypały się strzały z karabinów, skierowane do parowozu.

Za zamachowcami urządzono natychmiast pościg, lecz bezskutecznie. Złoczyńcom udało się zbiec. Policja przypuszcza, że jest to ta sama banda, która przed kilku dniami zdemolowała linię telegraficzną, należącą do KOP., ścinając 11 słupów i zdejmując przewody na przestrzeni kilometra.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście

(Ciąg dalszy).

(9)

Zapalił fajkę, spluwał i siedząc na przybzie karczemnej, wyglądał, czy nie nadejdzie podróżny z jakiego lepszego, nie tak bardzo jeszcze zepsutego świata.

Trakt uczeszczony był, do dużego miasta prowadził, podróżni więc jedni za drugimi dążyli, — i Pinkus w pesymistycznych rozmyślaniach swoich często przerwę, a w niej otuchę i pocieszenie znajdował.

Blisko południe już było, gdy arendarz, na przybzie siedząc i spoglądając na drogę, dojrzał wędrującego Szymona. Poznał odrazu, że dziad w dalszą podróż się wybierał, gdyż wielki kij sekaty miał w rękę, tłomeczek trzymał pod pachą i szedł zamaszycie, na nogę cokolwiek utykając.

Za Szymonem pies kusy pospieszał, ze łbem ku ziemi zwieszonym, ponury, nie zaczepiając nawet kaczek, które się nad rowem rozsiadły.

Pinkus pozdrowił dziada:

Przygotowania do strajku górników.

Z Katowic donoszą: Agitacja na poszczególnych kopalniach za jednodniowym strajkiem protestacyjnym, proklamowanym na środę 6 bm. trwa w całej pełni.

Według dotychczasowych informacji, nie we wszystkich kopalniach górnicy porzucają pracę, zwłaszcza, że socjaliści nadają temu strajkowi zabarwienie polityczne. W myśl uchwały niedzielnego

kongresu socjalistycznego strajk ten ma być manifestacją na rzecz marszałka Daszyńskiego, z czem większość robotników na Górnym Śląsku nie zgadza się.

Na czas strajku zapewnione jest funkcjonowanie głównej elektrowni w Chorzowie, zaopatrującej w prąd świetlny i popędowy cały G. Śląsk, oraz gazowni i wodociągów państwowych.

Z Pomorza.

Toruń. Wykryta w swoim czasie głośna afera szpiegowska w Toruniu braci Pawła i Leona Haftkę, zatrudnionych w zakładzie litograficznym Szkoły Artylerji na Mokrem, znalazła dnia 5-go bm, swój epilog przed sądem okręgowym w Toruniu. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Piasecki, oskarżał prokurator Bieńkowski.

Po całodzienniej rozprawie o godz. 21-ej sąd ogłosił wyrok skazujący Piechockiego Maksymiljana, technika dentystycznego, zamieszkałego w Gdańsku za kontakt z wywiadem obcym i dostarczanie mu tajnych aktów wojskowych na 8 lat ciężkiego więzienia, Leona Haftkę za kradzież i sfo-tografowanie tajnych aktów na 5 lat ciężkiego więzienia, a Pawła Haftkę na jeden i pół roku ciężkiego więzienia. Oskarżonym zaliczono areszt śledczy. Rozprawa była tajna. Bronił oskarżonych adwokat Sokulski z Torunia i Nowosielewski z Poznania.

Grzywna. pod Chełmżą. (Tajemnicza zagadka). — Czy Konstytucja III. Maja należy do historii czy nie?

Na taki temat prowadzono w ubiegły piątek dość używną dyskusję w Grzywnie.

Pewien „dystyngowany” pan i to w dodatku urzędnik Magistratu m. Torunia twierdził, że Konstytucja III. Maja nie należy do historii.

Marne widać ma pojęcie ów panek, gdy nawet nie wie czy to wiekopomne dzieło należy do historii, czy też nie.

A kto przekazał nam wiadomości o tem, że wogóle Konstytucja powstała?

Zapytujemy się na tem miejscu p. M. z Grzywny, by odpowiedział nam na to pytanie, czy p. M. należy do historii czy nie?

Kaszczorek. pow. toruński. (Pożar). W sobotę 2 bm, ok. godz. 21 na gęsto zachmurzonym niebie na wschodzie ukazała się ognista luna. Nie wiadomo gdzie się pali. W rzeźni miejskiej przypuszczano, że pali się dom p. Weesego w pobliżu szosy Lubickiej, wezwano telefonicznie straż ogniową. Okazało się jednak, że pali się w Kaszczorku. Gdy straż ogniowa z Torunia przybyła, w płomieniach stała już całkowicie stodoła, należąca do plebanji, ogień zagrażał sąsiednim budynkom. O uratowaniu stodoły nie mogło już być mowy, toteż straż ogniowa ograniczyła się do zabezpieczenia sąsiednich budowli, co się jej w zupełności udało. Stodoła drewniana spłonęła do-

szcześnie, a w niej 475 ctr. zboża niemiłoczonego, 200 ctr. siana, wozy i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą ok. 30.000 zł.

Unisław. (Baczność, Polki w Unisławiu). Celem założenia w Unisławiu „Sokoła” żeńskiego odbędzie się zebranie konstytucyjne w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 w lokalu p. Ehlerta. Apelujemy do wszystkich pań, aby w dniu tym na zebranie powyższe się stawiły. Referat wygłosi przewodnicząca Dzielnicowego Wydziału Sokolic p. dr. Teodorowa Majowa oraz prezeska „Sokoła” żeńskiego p. Kaczmarkówna, z kilku druhami, które przeprowadzą ćwiczenia okazowe.

Stablewice. (Śmiertelny wypadek). W poniedziałek 4 bm, doniesiono nam telefonicznie z Stablewic, że pomiędzy robotnikami na maj. Stablewice wybuchła bójka, podczas której jeden robotnik został zabity a kilku ciężko rannych, którzy walczą ze śmiercią. Szczegóły podamy później.

Górne Wymiary. (Najechanie samochodem). W ostatniej chwili dowiadujemy się, że listonosz Winkowski z Chełmna został w Górnych Wymiarach przejechany przez samochód. Szczegółów bliższych brak.

Kałdus. Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Kałdusie zawiadamia, że w bieżącym roku szkolnym ani w internacie, ani na kursie wolnych miejsc już niema.

Sosno, pow. sępoleński. (Bójka). W małej i schludnej wiosce naszej zorganizował przed kilku dniami pewien komitet zabawę taneczną, zaprosiwszy kogo było tylko można. Że takie mieszane towarzystwo długo się nie zgodzi między sobą — jest rzeczą pewną, tem mniej jeżeli górę weźmie „butelka” i dwupiętrowy kieliszek. Tak też tu się działo. W pewnej chwili jeden z przybyłych gości zaczął drugiemu — i to nawet z komitetu coś bardzo żywo tłumaczyć zapomocą namacalno-rękoczynnych argumentów. Wynikła z tego w okamgnieniu bójka na pięści a później na broń palną. Bronią, której używał jeden z przybywających na zabawie szoferów z Sępólna, zraniono w ucho kupca Kleszczyńskiego z Wieciborka. Na szczęście dalszej bójce zapobiegła policja.

Chojnice. (Pierwszy śnieg). Z Chojnic donoszą: W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych w mieście i okolicy spadł pierwszy śnieg. Śnieg szybko topniał tak, że białego całunu nie oglądaliśmy.

— Dobre południe, panie Szymonie — rzekł — dobre południe. Aj, waj! w takie gorąco w drogę idziecie... pewnie do miasta?

— Ej, nie — odrzekł Szymon — gdzieindziej; ale gorąco szkaradnel! Wody się z waszej studni napiję.

— Pijta z Bogiem, ale ta woda na gorącość to jeno dla koni jest dobra. Człowiekowi gorzej się jeszcze po niej pić żąda. Lepiej napijta się wódki, mam świeżą beczkę z Rudzienka, fajną wódkę, żytniówką.

Szymonowi oczy zajaśniały. Miał on co prawda wielką do kieliszka słabość, nad którą starał się jednak panować, bojąc się gniewu proboszcza.

Na propozycję Pinkusa nie odpowiedział wcale.

— Gdzie tak idziecie na dzisiejszą spiekotę.

— Niedaleko — odrzekł — dwie milki. To ta wódka, powiadacie, z Rudzienka?

— Wczoraj mój zięć przywiózł całą beczkę; jeszcze nie rozpoczęta; zróbcie początek, Szymonie; z wierzchu to jest sam smak, sam cymes! Aj! aj! co to za wódka! Jeszcze w moim życiu takiej nie widziałem.

Szymon głową kręcił, z nogi na nogę przestępował.

— Co sobie macie załować — mówi Pinkus

— nie stać was, czy co? Czy to u was dzieci, jak u drugiego? dla kogo macie zbierać pieniądów?

To mówiąc, Pinkus wepchnął Szymona do karczmy, utoczył wódki w kwaterek i na stole przed nim postawił.

— Nu, pijcie na zdrowie — rzekł — na drogę to trzeba koniecznie; zaraz nogi inaczej chodzą, cały człowiek ma inny ruch. Na waszą chorą nogę to najlepsze lekarstwo. Powiedzta mi, Szymonie, gdzie wy tera idziecie?

— Ot, gdzie idę, to idę... przed siebie i już...

— Wiadomo! Albo to człowiek rak, żeby, broń Boże, za siebie chodzić. Ja miarkuję, że wy idziecie przed siebie, a potem przez las na lewo, prawda?

— No juści.

— Wy idziecie do Złelonki z listem.

— No idę.

— Idźcie z Bogiem. Napijta się jeszcze kieliszek. Dwie mile drogił czy to bagatel! a z waszą kulawą nogą to trzy mile znaczy.

— Dość!

— Co dość? jakie dość? Słuchajcie: ten pierwszy kieliszek to był wasz, drugi niech będzie mój. Co ja zgrzeszyłem naprzeciwno was, Szymonie, że nie chcecie wypić mój kieliszek wódki?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjednoczone kina

Stylowe-Słońce

dawniej Czarodziejka

Tel. 63 Rynek Bednarski Tel. 63

Dziś w czwartek Dziś

Tylko 1 dzień! Program podwójny!

Początek seansu o g. 6,45 i 9-tej

I. Tragedja życiowa codziennych ognisk rodzinnych, kryjących się pod płaszczykiem sześcioletniego pożycia, bólów i łez pt.

„Mąż i kochanek”

Razem 15 akt. II. Potężny dramat sensacyjno-salonowy, pt. Razem 15 akt.

„30 stopni poniżej zera”czyli **BUCK JONES** jako lotnik**Nienawiść czy też głupota?**

W nrze 89. niesanacyjnego pisemka, wychodzącego na naszym bruku aż dwa razy tygodniowo, pisemka, mieniącego się „bezpartyjnym, a służącym jedynie idei narodowo-katolickiej” ukazała się notatka z miesięcznego zebrania Towarzystwa Kupców Samodzielnych. Ach, czego w tem sprawozdaniu nie byłol Sama „prawda”.

Rozstrząsnijmy je powoli, sumiennie i zastanówmy się głęboko nad każdym słowem z osobna.

Na wstępie więc zaznacza p. „redaktor” co następuje: „Kiedy wszedł na salę obrad przedstawiciel tut. sanacyjnego pisemka...”

Tylko niestety zacofańcy mogą powiedzieć, że „Przeгляд Pomorski” jest pismem sanacyjnym. Nie spodziewaliśmy się tego, by „redaktor” tak „poważnego” pisemka był zacofańcem do tego stopnia, że nie umie odróżnić pisma bezpartyjnego od czysto sanacyjnego. Przypomnij sobie, p. „redaktorze” dlaczego otrzymałeś zacne miano „apostola XX. w.”? Pozostawimy to narazie Tobie samemu do rozważenia.

W dalszym ciągu „zabrał głos jeden z obecnych członków i krytykował działalność wydawcy tegoż pisma”.

I tu jest logika!? Co ma kowal do młynarza, a co redaktor do wydawcy.

Działalność wydawcy... w czem okazała się szkodliwą? Wydawca nie działał wcale. Wiemy, że „redaktor” niesanacyjnego pisemka ma tu na myśli czas przed i wyborczy.

Wydaliśmy przecież oświadczenia, przypieczętowane nazwiskami osób Redakcją zainteresowanych i niezainteresowanych, które jednomyślnie stwierdzały, że w dniu wyborów wydawca nie działał.

Co się zaś tyczy, panie „redaktorze”, czasu przedwyborczego, to personel redakcyjny i personel drukarni może potwierdzić, że i wtedy wydawca nie działał. Jeżeli zaś Szanowny „redaktor” nie to masz na myśli, powiedz wyraźnie w swem pisemku o co Ci się rozchodzi, a nie strzelaj z za plotu, myśląc żeś zuch, zobaczysz jednego, to sądzisz, że dwóch!

„...Pisma, które fałszywie podaje sprawozdania z zebrań”.

Dotychczas ani prezes Tow. Kupców Samodzielnych, p. Czerwiński, ani Zarząd tegoż nie zarzucił przedstawicielowi „Przeгляdu” tego, by podane przez nas sprawozdania miały się z prawdą. Jeżeli zaś Szanowny p. wnioskodawca i p. „redaktor” są tak idealnymi „polakami”, że nie rozumieją, czy też nie chcą zrozumieć treści sprawozdań i we wszystkim dopatrują się fałszu, no w tym wypadku my winy chyba nie mamy.

Podajcie nam jakieś sprawozdanie, które nie polegało na prawdzie, które było fałszywe?

My z naszej strony przedstawimy Ci p. „redaktorze” fakt oczywisty, gdzie sfalszowałeś sprawozdanie z ostatniego zebrania Tow. Ludowego. Nie obrzucaj pan błotem własnym innych. Ośmieszasz się sam.

„...na wezwanie p. wice-prezesa musiał salę opuścić”. Hml „musiał”. A kto go przymusił?

W pierwszym rzędzie był obecny nie tylko jako sprawozdawca, lecz jako uprawniony zastępca członka Towarzystwa, nie mogącego w tym dniu osobiście brać udziału w obradach.

Z drugiej jednak strony jako człowiek honorowy opuścił salę dlatego, że z zacofańcami, jakimi się niektórzy okazali, nie chciał wszczynać polemiki, co zresztą nie licuje nawet z godnością dziennikarza prawdziwie katolickiego i polskiego, który w imię wzajemnej zgody, i w myśl zasady „łagodźle a nie jątrzyć” załatwił sprawę spokoj-

nie. Ale nie musiał. Czy zamierza pan, panie „redaktor” wprowadzać do Polski współczesnej starożytne czasy niewolnictwa, w których jeden był panem życia i śmierci nad drugim? Tego się u nas wprowadzić nie da.

Pokazałeś p. „redaktor” rozwinięty Twój umysł, lecz niestety w znaczeniu ujemnym. Skompromitowałeś się przed oczami samego siebie i opinii.

„Grom”.

KRONIKA

Chelmska, dnia 7 listopada 1929 r.

Kalendarzyk.

Czwartek: Engelberta, Ernesta,

Piątek: † 4 męcz. ukor. Golfr.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa” pana Maliszewskiego.

— **Wprowadzenie w urządowanie p. burmistrza Kurzętkowskiego.** W dniu wczorajszym o godz. 2-ej po poł wprowadził Starosta p. dr. Bogocz w urządowanie p. burm. Kurzętkowskiego, zdając mu urząd burmistrza. Z dniem zaś dzisiejszym rozpoczął p. burmistrz Kurzętkowski oficjalne urządowanie.

— **Zwycięstwo naszych kreglarzy** W wczorajszą środę, jak wiadomo, odbyło się w kregielni miejscowej kulanie członków Klubu kreglarzy „Bęc”. Przy kulaniu było obecnych 18 członków. O wygranej rozstrzygała największa ilość punktów, zdobyta 12 rzutami.

Puchar zdobył p. Grubecki Jan, osiągając 78 punktów.

Nagrodę wędrowną osiągnął p. R. Murawski 88 punktami.

Na tem miejscu życzymy kreglarzom, a w pierwszym rzędzie zdobywcom nagród powodzenia, by zachęceni wczorajszą zdobyczą, sięgali coraz wyżej po większe laury zwycięstwa.

— **Klub Mandolinistów „Lira”** urządza w przyszłą sobotę wieczorek jesienny dla zaproszonych gości.

Jak rok rocznie tak i w tym roku na program składają się poważne utwory, wykonane przez członków klubu, rozmaite gry towarzyskie, zabawa teneczna i wiele, wiele innych niespodzianek.

Miejmy nadzieję, że nasi Mandoliniści wywiążą się ze swego zadania mądralniakowo i nikt z gości nie pożałuje grosza, który wyda na powyższy wieczorek.

Pamiętajmy więc i poprzyjmy ofiarnie wysiłki mandolinistów, a temsamem zachęcimy ich do dalszej pracy nad urozmaiceniem ponurego życia sympatyków i gości.

Jaka będzie pogoda w listopadzie

Pogoda w miesiącu listopadzie będzie wybitnie jesienna, lecz o temperaturach przeciętnie zimowych. Spadek temperatury aż do mrozu zawitać może w połowie miesiąca i jego ostatnim tygodniu, który pod względem meteorologicznym będzie wysoce krytyczny. W tym ostatnio wymienionym okresie liczyć się można z niespodziankami w pogodzie i zaburzeniami atmosferycznymi z powodu szybkiego naporu rozległych niżów i wyżów barometrycznych.

Umiarkowane opady, większe w postaci śniegu lub deszczu około 11-go i w ostatniej dekadzie listopada. Pozatem dość pogodnie, lecz mglisto i wietrzno.

Krytyczne konstelacje przypadają na około 7, 16. a szczególnie na dni od 22 do 29 listopada. Te ostatnie przyniosą w wielu krajach katastrofy żywiołowe oraz gwałtowne wydarzenia na lądzie i morzu. W tym okresie zaznaczy się m. in. wzrost jesiennych epidemii.

— **Nagrody dla kolejarzy.** Z inicjatywy p. ministra komunikacji, pracownicy kolejowi, którzy sumiennie przepracowali w kolejnictwie 40 lat, w dniu święta narodowego 11 listopada otrzymywać będą dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne. Pierwszy raz dyplomy te i nagrody rozdane będą w tym roku i zwyczaj ten będzie zachowany corocznie. Będzie to nagroda za pełną poświęcenia i obowiązkowości pracę w kolejnictwie. Spis tegorocznych nagrodzonych jest już gotowy.

Nagrody wydawane będą przez prezesów dyrekcji kolejowych.

— **Zapotrzebowanie robotników do kopalń.** Kopalnie węgla na polskim Śląsku poszukują 4000 młodocianych robotników. Kopalnie te oddawna skarżą się na brak młodych sił roboczych, które szukają pracy gdzieindziej, przy budowie dróg, w budownictwie itd. Pewna liczba robotników młodocianych wyemigrowała również do Francji, to też z tego względu powstał brak nowych sił w pracy górniczej.

Kino „STYLOWE” dawniej Czarodziejka.

Tylko dziś, w czwartek, 1 dzień wyświetla kino „Stylowe” potężny program podwójny, składający się z 15 aktów. — **„Mąż i kochanek”.**

Oto potężna tragedia z życia współczesnych małżeństw, pod których płaszczykiem pozornej szczęśliwości kryje się często gorzka i niechęć do życia wogóle.

To obraz dla was kandydatki i kandydaci, którzy chcecie zgiąć barki w jarzmo małżeńskie. Jeżeli wstąpicie w związek, żyćcie tak, jak wam Bóg przykazał. Chcecie widzieć jakie konsekwencje przynieść może w małżeństwie zdrada, gdy mąż zdradza żonę, miłując równocześnie inną osobę? Spieszcie dziś do kina „Stylowe”.

Drugi program, to potężny dramat sensacyjno-salonowy pt. „30 stopni poniżej zera” czyli **Buck Jones jako lotnik.**

Pamiętajcie bywalcy, pamiętajcie sympatycy, że dziś spotkamy się w „Stylowym”.

Kino „Kristal”.

Dziś ostatni raz demonstruje kino „Kristal” superszlagier obecnej chwili, potężny dramat erotyczno obyczajowy pt. **„Potęga sugestji”.**

Dla informacji bywalców podajemy kilka momentów streszczenia: Gue Wattson szuka pieniędzy. — Udaje misjonarza i zdobywa tłumy pięknymi słówkami, stając się ipso facto sławnym kaznodzieją. Do Gue przyłącza się sierota Marja. Agenci policyjni aresztują ją. — Marja przyznaje się do winy, oświadczając, że przyłączyła się do misji Gue’ego, by odpokutować za swe winy i żyć uczciwie. — Miłość Gue do Marji. — Wiele jeseńskich wzruszających momentów zobaczycie dziś na srebrnym ekranie „Kristalu”.

Nadprogram artystyczne tańce i występy gładatorów na scenie. Zatem dziś idziemy do „Kristalu”.

**Rozpowszechniajcie
Przeгляд Pomorski**

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Dziś w czwartek Dziś Ostatni raz!

Początek seansów: dziś o godzinie 7¹⁵ i 9.

Potężny dramat obyczajowy p. t.:

„Potęga sugestji”

W rolach głównych gwiazdy współczesnego ekranu **Betty Compson, Mary Astor, James Kirkwood.**

Przygody profesora — Nadprogram **Występy na scenie**

Śmierć matki —

Napięcie!

Popisy artystów tanecznych! Walka starożytnych gladiatorów! Momenty, mrozące krew w żyłach! Nadzwyczajna siła kobiety!

II-gi nadprogram: „TYGODNIK FILMOWY Nr. 43”

„Autobusem na P. W. K.!”

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 8³⁰ przed poł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 1 za gotówkę najwięcej dającemu

5 ctr. podków

Chełmża, dnia 7. 11. 1929 r.

Gramowski kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 9-ej przed poł. sprzedam w tut. Ryнку za gotówkę najwięcej dającemu

1 stół

Chełmża, dnia 7. XI. 29 r.

Gramowski, kom. sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8 bm. o godz. 9-ej przed poł. sprzedam w tut. Ryнку za gotówkę najwięcej dającemu 1 lustro, większą ilość paczek domieszki do kawy (Francka), kawy słodowej, (Katr. i Perola) oraz większą ilość proszku do prania.

Chełmża, d. 7. XI. 29 r.

Gramowski, kom. sądowy.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii
dziela

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz

ul. Jagiellońska 14.

Meble

mahoniowe używane na sprzedaż: 1 kanapę, 1 szafę do rzeczy, 1 lustro, 1 mały stół.

Rynek Garncarski 2

Kotły do bielizny i paszy ocynkowane

Latarnie stajenne (marki Nietoperz)

Lampy stołowe i kuchenne

Wiadra emalj. i ocynk.

żelazka do prasowania

Garnki kamienne

Karnisze czysto mosiężne

Szkoło stołowe i prasowane

Fajans i porcelana nadający się na każdy podarek oraz wszelkie sprzęty domowe i kuchenne poleca po najniższych cenach

Wojciech Balcerowicz

Chełmża, Rynek 13.

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z 3 dań 1,35 zł. gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja à la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Beklama dźwignią handlu!

uczni

syna uczeiwych rodziców.

Antoni Budzikowski

Kowalewo, Rynek 7

skład kolonialny, żelaza i restauracja

Wyborną kawę

świeżo paloną poleca

Średzińska

Rynek 2

Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etcetera, odzyskało zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej.

Adres:

Liszki - Apteka

Ogłaszajcie

w Przeglądzie Pomorskim.

Na sezon zimowy!

Piece

skrzynkowe kwintowe szamotowe

rury — kolana — Latarnie stajenne — lampy kuchenne i stołowe oraz cylindry.

Hacele i podkowie

∴ Towary kolonialne ∴

poleca po najniższych cenach

Edmund Kierzek

Rynek 11 Chełmża Rynek 11

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz

Otrzymasz na każdy czas!

szybko tanio!!!

Druki rozmaitego koloru!

Plakaty!

Uwiedomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki,

Urzędowe i prywatne!

jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie?



W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ”

Fr. Miemczyka w Chełmży Rynek Bedn. róg Hallera.